

Warszawa, 30 września 2011 r.

Notatka ws. sytuacji na francuskim rynku audiowizualnym

Na podstawie informacji prasowych przedstawiamy poniżej kolejne zdarzenia, które miały miejsce na francuskim rynku audiowizualnym we wrześniu br. (na temat poprzednich patrz wrześniowy numer Przeglądu Międzynarodowego). Wskazują one na zacięty bój o przyszły kształt tego rynku (wyłączenie emisji analogowej w tym kraju przewidziany jest na koniec listopada br.):

- Przewodniczący organu regulacyjnego Conseil Supérieur de l'Audiovisuel (CSA) upublicznił raport skierowany do Premiera rządu, w którym przedstawił własne rekomendacje na temat przyszłości naziemnej telewizji cyfrowej we Francji. Przedstawia w nim dwa zalecenia w zależności od rozstrzygnięcia, które w najbliższych dniach podejmie Komisja Europejska ws. zgodności z prawem europejskim tzw. „kanałów bonusowych”. W przypadku, gdy Komisja zakwestionuje ich legalność, Przewodniczący CSA rekomenduje rządowi, by jak najszybciej pogodzić się z tym faktem (dla przypomnienia jeszcze w lutym tego roku zarówno CSA jak i rząd zapowiadały walkę do końca o „kanały bonusowe”, po czym Canal+ ogłosił, że swój „bonus” chce przeznaczyć na kanał niekodowany).

Zdaniem obserwatorów rynku, w rzeczywistości chodzi bowiem nie tylko o szybkie i polubowne załatwienie sprawy z Komisją Europejską oraz uniknięcie wysokich kar, ale o – z jednej strony - niedopuszczenie na tym etapie Canal+ do segmentu telewizji bezpłatnej, co naruszyłoby dotychczasowe status quo na tym rynku, a z drugiej strony – o odzyskanie przez CSA roli rozgrywającego. Natomiast, jeśli KE uzna kanały bonusowe za zgodne z prawem europejskim, Przewodniczący CSA rekomenduje jak najszybsze uruchomienie tych kanałów, tyle, że w nowo zaproponowanym standardzie nadawania – DVBT2. Standard ten obowiązywałby wyłącznie nowopowstające programy, a jego wprowadzenie, zdaniem Przewodniczącego CSA, jest nieuchronne. Wprowadzenie nowego standardu w praktyce oznaczać będzie „zamrożenie” rynku na co najmniej 12-18 miesięcy, czyli tyle, ile potrzeba na wprowadzenie na rynek odbiorników zgodnych z nowym standardem.

Raport Przewodniczącego CSA spowodował ostre protesty, głównie ze strony tzw. „nowych nadawców”. Nie dość, że pozostało ich tylko dwóch (dwaj pozostali sprzedali swoje aktywa, w tym jeden – grupa Bolloré zrobiła to ostatnio – patrz. następny podpunkt) i są uważani za wielkich przegranych („zamrożenie” rynku odbierane jest jako premia dla nadawców historycznych, a zarazem „kara” dla nadawców nowych), to z tym większą siłą zarzucają oni raportowi Przewodniczącego CSA zamach na pluralizm i demokrację - „raport robi wszystko, żeby przyspieszyć hiper-koncentrację, tak by zostały się tylko 3 podmioty komercyjne. To bardzo niezdrowe i sygnalizuje problem dla demokracji. Dla porównania – w Niemczech jest np. 30 bezpłatnych programów, a w Wielkiej Brytanii jest ich 60” – zauważają tzw. „nowi nadawcy”.

Przewodniczący CSA stara się tonować nastroje oponentów z punktu widzenia odbiorców. Zmiana standardu technicznego nie jest, jego zdaniem, niczym dramatycznym dla użytkowników. Przytacza on argument, że dla 45% społeczeństwa, które odbiera telewizję za pomocą kabla, satelity lub ADSL, niczego to w istocie nie zmienia, natomiast w przypadku odbiorców korzystających wyłącznie z anteny zbiorczej lub indywidualnej - ci, których zadowala obecna oferta 19 bezpłatnych kanałów ogólnokrajowych i kanały lokalne, nie będą musieli doposażyć odbiorników, natomiast ci, którzy będą chcieli mieć dostęp do 8 dodatkowych programów w HD, za 12- 18 miesięcy będą musieli dokupić do obecnego odbiornika niedrogą przystawkę.

- Canal+ nie tylko nie złożył broni w walce o wejście do segmentu telewizji bezpłatnej, ale uczynił ruch wyprzedzający: tuż przed ogłoszeniem raportu Przewodniczącego CSA dokonał przejęcia kontroli nad dwoma bezpłatnymi komercyjnymi stacjami telewizyjnymi z puli naziemnej telewizji cyfrowej (uniwersalny program Direct 8 i muzyczny Direct Star, oba należące do grupy Bolloré). Prasa francuska nie omieszkła zauważyć, że sfinalizowanie tej transakcji trwało tylko 48 godzin, a Canal + zapłacił grupie Bolloré bardzo dobrą cenę (456 mln EUR). Tym samym Canal+ postawił regulatora rynku przed faktem dokonanym, zabezpieczając się na wypadek fiaska „bonusowego kanału” i samodzielnie dokonując znaczącego przetasowania na rynku. Jak tłumaczy Canal+, ruch ten wynika z potrzeby „tworzenia silnych grup audiowizualnych, które zdolne będą obronić się zarówno w obszarze nadawania linearnego, jak i nielinearnego, via Internet”. Przewodniczący CSA szybko zareagował przypominając, że transakcja ta podlegać będzie weryfikacji przez Urząd ds. Konkurencji i przez CSA, szczególnie pod względem zakupu praw (grupa, która ma zdolność do zakupu praw dla tych samych utworów na nadawanie płatne i bezpłatne dysponuje znaczną przewagą konkurencyjną). Ponadto, zgodnie z francuskimi przepisami, jeden nadawca nie może posiadać więcej niż 7 częstotliwości dla naziemnej telewizji cyfrowej, podczas gdy ostatnia transakcja Canal+ daje mu łącznie 8 częstotliwości, nie licząc tych przeznaczonych na „kanał bonusowy”. Obserwatorzy rynku zauważają, że transakcja Canal+ jest prawdziwym wypowiedzeniem wojny dwóm pozostałym ogólnokrajowym nadawcom komercyjnym (TF 1 i M6), a jednocześnie marginalizuje i tak już nielicznych tzw. „nowych nadawców” (w 2005 r. kiedy rozpoczął się we Francji proces naziemnej telewizji cyfrowej, CSA chciała wprowadzić do obiegu nowe podmioty i to się udało, tyle, że tylko na pierwszym etapie tego procesu). Dla analityków oznacza to upadek mitu rynku audiowizualnego otwartego na konkurencję;
- W parę dni po dokonaniu przez Canal+ ww. transakcji, okazało się, że Urząd ds. Konkurencji, zakwestionował transakcję, której ten dokonał w 2006 r. Chodzi o fuzję CanalSat z grupą TPS, co w efekcie pozwoliło Canal+ wyeliminować konkurencję z rynku telewizji płatnej. Po kilku latach od tamtej transakcji, Urząd ds. Konkurencji zarzucił Canal+ złamanie kilku decydujących postanowień ówczesnej umowy, której celem było nie dopuszczenie do nadużywania dominującej pozycji w telewizji płatnej. Urząd ds. Konkurencji dał teraz Canal+ miesiąc na ponowne notyfikowanie wniosku o wykup TPS, a ponadto obciążył go karą finansową w wysokości 30 mln EUR. Nadawca określił tę karę jako „nieproporcjonalną” oraz zapowiedział odwołanie się do Rady Stanu. Nie oznacza to jednak, że sprawy wrócą do stanu sprzed kilku lat, ale, że w ciągu 6 miesięcy (tyle czasu na zbadanie sprawy ma urząd antymonopolowy) Urząd ds. Konkurencji będzie mógł na nowo zdefiniować ramy konkurencyjne;

- W obliczu wejścia Canal+ na rynek bezpłatnej telewizji, największy gracz na tym rynku, nadawca komercyjnej stacji TF 1, zaczyna kontrofensywę: francuska prasa obstawia, że będzie domagał się zniesienia reklamy w niekodowanych transzach Canal+, które zajmują do 25 % czasu antenowego (w 2010 r. wpływy Canal+ France z tego tytułu wynosiły 148 mln na 180 mln EUR łącznych wpływów reklamowych). Ponadto, nabycie przez Canal+ dwóch naziemnych cyfrowych stacji telewizyjnych wzmocni pozycję TF 1 jeśli chodzi o wniosek do CSA o przekwalifikowanie jego programu informacyjnego (LCI) z oferty płatnej (gdzie obecnie zajmuje marginalną pozycję), do oferty bezpłatnej. Przewodniczący CSA już zapowiedział, że Rada zbada kwestię przekwalifikowania tego programu w przeciągu kilku najbliższych tygodni.
- Grupa Canal+ walczy też o przewagę na polu telewizji podłączonej do Internetu (connected TV) poprzez innowacyjne rozwiązania technologiczne, chcąc zdystansować Google TV i Apple TV. Nowym elementem oferty CanalSat jest wyszukiwarka o nazwie „Eureka”, która proponuje danemu użytkownikowi (czyt. gospodarstwu domowemu) audycje zgodne z jego zainteresowaniami. Robi to na podstawie analizy konsumpcji treści audiowizualnych w danym gospodarstwie z 15 ostatnich dni, proponując każdego wieczoru 6 audycji wybranych spośród 300 kanałów dostępnych w CanalSat (ponad 1000 godzin dziennie). „To nie wyszukiwarka, to znajdowarka” – komentuje kierownictwo CanalSat tłumacząc, że wychodzą oni z założenia, iż obfitość oferty często powoduje zagubienie odbiorcy, który ma w domu często 7 ekranów, ale w sumie nie wie, co wybrać. Podejście CanalSat polega zatem na tym, by dać abonentowi wrażenie pełnej obfitości, ułatwiając mu jednocześnie dokonanie wyboru.

Źródło: Le Figaro i La Tribune, dział „media”, artykuły z okresu 8-21.09.2011 r.

<http://www.lefigaro.fr/medias/2011/09/08/04002-20110908ARTFIG00601-canal-entre-dans-le-tv-en-clair-en-rachetant-direct8.php>

<http://www.lefigaro.fr/medias/2011/09/13/04002-20110913ARTFIG00532-michel-boyon-enterre-les-chaines-bonus.php>

<http://www.lefigaro.fr/medias/2011/09/15/04002-20110915ARTFIG00673-canalsat-devance-la-vaguede-la-televison-connectee.php>

<http://www.lefigaro.fr/medias/2011/09/15/04002-20110915ARTFIG00551-le-rachat-de-direct-8-pose-beaucoup-de-problemes.php>

<http://www.lefigaro.fr/medias/2011/09/21/04002-20110921ARTFIG00688-coup-d-arret-a-l-expansion-de-canal.php>

<http://www.lefigaro.fr/medias/2011/09/21/04002-20110921ARTFIG00321-canal-lourdement-sanctionne-par-la-concurrence.php>

La Tribune <http://www.latribune.fr/technos-medias/medias/20110911trib000648299/alain-weill-il-faut-un-grand-appel-a-candidatures-sur-six-frequences-tnt.html>

<http://www.latribune.fr/technos-medias/medias/20110912trib000648568/tnt-tf1-et-m6-obtiennent-satisfaction-quelques-jours-trop-tard.html>

<http://www.latribune.fr/technos-medias/medias/20110913trib000648918/nrj-et-nextradiotv-fustigent-le-rapport-boyon.html>

<http://www.latribune.fr/technos-medias/medias/20110916trib000649829/tf1-milite-pour-supprimer-la-pub-sur-canal-plus.html>

Sporządziła : Ewa Murawska-Najmiec